



Zrzeszenie Osób Dotkniętych Skutkami Dekretu Warszawskiego „Dekretowiec”

ul. Zwycięzców 35 m 7, 03-929 Warszawa, tel: 22-617-65-67
http://dekretowiec.pl E-mail: biuro.dekretowiec@gmail.com



Warszawa, 18.02.2018 r

Komisja Weryfikacyjna Do Spraw.
Reprywatyzacji w Warszawie
Przewodniczący Pan Minister Patryk Jaki
Ministerstwo Sprawiedliwości

Dotyczy: badanego przez Komisję przypadku ul. Lutosławskiego 9

Wysoka Komisjo,

Komisja bada przypadek zwrotu dawnym właścicielom ich nieruchomości położonej przy ul. Lutosławskiego 9 w Warszawie biorąc w szczególności pod uwagę art.30 pkt.6 Ustawy o Komisji mówiący o ewentualności sytuacji, w której:

*wydanie decyzji reprywatyzacyjnej doprowadziło do
skutków rażąco sprzecznych z interesem społecznym*

Niemniej przedstawiony publicznie i brany pod uwagę materiał nie wiąże się naszym zdaniem bezpośrednio w żaden sposób z podjętą przez Urząd Miasta decyzją zwrotu własności. Dopóki nic nie wskazuje na taki bezpośredni związek Komisja nie ma naszym zdaniem podstaw prawnych do badania takiej sytuacji i wydawania pochodzących z tego decyzji. W innym razie zostalibyśmy bowiem postawieni przed pytaniem, czy komuś kto agresywnie postępuje wobec sąsiadów wolno odmówić z tego powodu dziedziczonej przez niego własności. Gdyby powstało podejrzenie, że Komisja bada tak postawione pytanie wnioskowalibyśmy za jej niezwłocznym rozwiązaniem z racji naruszania podstawowych wolności obywatelskich w tym prawa do posiadania własności. Jak wiadomo nawet najcięższe przestępstwo nie niweczy prawa posiadania własności, jeśli nie wykaże się ich bezpośredniego związku. Z tego powodu wnosimy o odstąpienie od rozważania art.30 pkt.6 dopóki nie wskazano po temu wyraźnych powodów w samym wniosku.

Ponadto stwierdzamy po przebadaniu części dostępnego publicznie materiału, w szczególności nagrań kamerą, że Wysoka Komisja mogła ulegać celowemu wprowadzeniu w błąd. Z naszej analizy, którą załączamy wynika bowiem jako nie mniej prawdopodobna możliwość, że to nie dotychczasowi lokatorzy, lecz właścicielka nieruchomości wraz z mężem poddawani byli bezprawiu i agresji ze strony niektórych lokatorów w sposób słabo widoczny dla innych.

Dostrzegamy także na innym poziomie związek samego sposobu przywrócenia własności z konfliktami społecznymi. Wynika on z faktu, że dawny właściciel wydany został społecznie konfliktowej oraz materialnie sprzecznej sytuacji bez fundamentalnej ochrony ze strony władz. Zachodzi podejrzenie, że mogło stać się to celowo na przykład z pobudek politycznych w celu medialnego udowodnienia niemożności dawnych właścicieli do przejęcia ich własności lub z chęci przejęcia tej nieruchomości samemu. Zakrawa przecież na absurd, że zwrot materialnej wartości powoduje materialną stratę ! Podobnym absurdem jest pozostawienie właściciela budynku z pijacką meliną w nim, z którą nie ma szans sobie poradzić.

Z tego powodu wnosimy do Wysokiej Komisji o szczególnie wnikliwe zbadanie tego, kto ponosi za nią odpowiedzialność. Jeśli okazałoby się, że odpowiedzialność ta się w dalszym badaniu rozmywa, konieczny jest ogólniejszy wniosek dotyczący klasy politycznej, o którego wyciągnięcie wnosimy lub także rozważenie możliwości, że sam zwrot nastąpił z inspiracji środowisk, które planują ten budynek potem za bezcen od Pani Wierzbickiej przejąć. Jest przecież nie do zaakceptowania, żeby Wysokiej Komisji podkładane były celowo przypadki, których jedynym celem jest naprowadzenie jej na fałszywe wnioski.

Pismo to składamy mimo naszej nieobecności w Radzie Społecznej Komisji, co zostało przez niektóre środowiska źle ocenione, z samej racji naszej funkcji społecznej i zadań statutowych ochrony słusznych praw byłych właścicieli.

Prezes Zrzeszenia DEKRETOWIEC
Zbigniew Lisiecki

załącznik: Uwagi do niektórych materiałów filmowych

Uwagi do niektórych materiałów filmowych przedstawionych Komisji Weryfikacyjnej Do Spraw Reprywatyzacji w związku z badaną decyzją zwrotu nieruchomości przy ulicy Lutostawskiego 9

1. W tym nagraniu: <https://www.youtube.com/watch?v=kdMqPej3WM0>

Pani Wierzbicka wypowiada zdanie: "wynoście się z tego domu" dowodzące rzekomo jej agresji. Uwzględnwszy fakt, że wchodzi o dwie meliny, a mieszkańcy ci dostali wcześniej przed sprowadzeniem się P. Wierzbickiej nakaz eksmisji można ocenić tę wypowiedź jako formę naturalnej obrony. Ton wypowiedzi p. Wierzbickiej jest bardziej zbulwersowany niż czyniący innemu krzywdę, a bezpośrednio poprzedzająca to zbulwersowanie sytuacja nie została nagrana. Nie wiemy, czy nagrywający nie łomotał przed nagraniem do drzwi Pani Wierzbickiej z wyzwiskami, a gdy ona otworzyła i wypowiada zdanie "wynoście się" nie nagrał jej w spokoju. Spokój nagrywającego zaświadcza o jego premedytacji. Najistotniejsze jest jednak, że w tej scenie to nie Pani Wierzbicka przychodzi do kogoś z wezwaniem, żeby się wynosił, lecz ten ktoś przychodzi do Pani Wierzbickiej, a ona wyraża mu w odpowiedzi swoje napięcie. Nie wiemy na co to była odpowiedź !

2. To nagranie: <https://www.youtube.com/watch?v=vp3wX4RUVpM>

pokazuje jedynie, że jedna ze stron ocenia drugą jako łobuzów i bandytów. Żaden powód takiej oceny nie jest widoczny. Nie wiemy więc, czy ocena jest uzasadniona, czy nie. Złe oceny wyrażane o innych bez wyraźnych powodów wzbudzają naturalną niechęć. Niemniej w tym przypadku „brak wyraźnych powodów” pozostaje pod kontrolą nagrywającego, który miał interes ich po prostu nie nagrać i nie pokazywać. Odbiorca manipulowany tu może być sugestią, że nie podanie powodów oznacza ich brak.

3. Na tym nagraniu: <https://www.youtube.com/watch?v=J47lnMQeZDw>

mężczyzna w czapce (prawdopodobnie mąż Pani Wierzbickiej) stwierdza, że nagrywający sam wie, że kłamie. Potem osoba nagrywająca zostaje najprawdopodobniej uderzona, jednak uderzenie nie wynika jasno z treści wypowiedzi ! Może ono wynikać z wcześniejszego prowokującego uderzenia dokonanego przez nagrywającego, które nie jest widoczne. Z tak bliskiego nagrania nie wynika jasno kto kogo pierwszy i jak silnie uderzył. Ewidentnie mężczyzna w czapce utracił kontrolę, lecz żaden zdrowy człowiek nie podejrze do nagrywającego, żeby utracić kontrolę ! Raczej źródła wyzwalającego utratę kontroli szukać trzeba u osoby, która ma celu tę sytuację nagrać. Mężczyzna w czapce przewracając się pyta zbulwersowany "będziesz mnie bił ? będziesz mnie bił ?" - z czego wynika, że uderzenie ze strony nagrywającego także nastąpiło, choć nie wiemy, jakie ono było.

Potem P. Wierzbicka odrzuca kamerę mówiąc: "nie życzę sobie, żebyś mnie filmował". Rzeczywiście filmowanie kogoś na ulicy wbrew jego woli bez posiadania legitymacji dziennikarskiej jest formą napaści.

4. Na tym nagraniu: <https://www.youtube.com/watch?v=PJlxtQhbnVo>

dziennikarz wpolsce.pl stwierdza, że mieszkańcy mieli spokój, dopóki nie sprowadzili się dawni właściciele. Lecz przecież zanim nie sprowadzili się właściciele były tam dwie meliny ! Mieszkańcy dostali nakaz eksmisji przed wprowadzeniem się właścicielki. Najprawdopodobniej to mieszkańcy spowodowali dewastację budynku. Dziennikarz rozmija się więc z prawdą tworząc atmosferę osądu, który może być fałszywy !

5. Tu <https://www.youtube.com/watch?v=1R2QR4yygLU> p.Andruszkiewicz

stwierdza, że właściciele byli sędziami i komornikami jednocześnie. Jaki wyrok został przez nich wydany ? Czy p.Andruszkiewicz mówi prawdę, czy jedynie popycha swoją ideologię nie da się stwierdzić dopóki nie ma pewności o jakim wyroku mowa. Dyskusja w studio odbywa się jednak bez strony, której ona dotyczy !!! W naszej opinii nie wolno upubliczniać takich ocen bez oddania możliwości głosu oskarżonemu, bo oznacza to samosąd !

Nie jest wykluczone, że Pani Andruszkiewicz nazywa wyrokiem i działaniem komornika jedynie wyrzucenie mebli z mieszkania. Jeśli nastąpiło ono po całkowitym wyprowadzeniu się mieszkańca z tego mieszkania i porzuceniu mebli w celu doprowadzeniu lokalu do porządku i utrzymania higieny ocena tej sytuacji może okazać się całkowicie odmienna. W takim przypadku upublicznianie ocen Pani Andruszkiewicz może okazać się niedopuszczalnym medialnym samosądem.

6. W audycji Alicja Kubicka opisuje, jak zwraca się do p. Wierzbickiej i jej męża: "Jak wy tak możecie, przecież to jest też człowiek", P. Wierzbicka odpowiada: "Nie, to nie jest człowiek". To sugeruje odmawianie lokatorowi godności ludzkiej. Jednak w przypadku osoby bez wyższego wykształcenia to nie musi być odmawianie godności, a jedynie jej dopuszczalny opis człowieka - pijaka zdolnego do czynów haniebnych. Istotne jest, że to nie Pani Wierzbicka przychodzi z tą oceną do innych, lecz zostaje do niej wywołana. Aby ocenić fakt dlaczego Pani Kubicka nie widzi powodów do takiej oceny potrzebne jest sprawdzenie, czy obie sąsiadki mają taki sam stan wiedzy. To może nastąpić w ich dłuższej rozmowie.

Nie badaliśmy innych nagrań, ani materiałów. Zaznaczone powyżej w sześciu punktach wątpliwości dotyczą jedynie tego, co było dla nas łatwo dostępne.